

Polska marynarka wojenna

Roman Dmowski w swym słynnym memoriale „Zagadnienia środkowo i wschodnio europejskie“, wydanym w jęz. angielskim, w Londynie, w lipcu 1917 roku, na tle projektu przebudowy Europy, wysunął żądania dotyczące granic Polski. Uzasadniając konieczność dostępu do morza, nie omieszczał położyć szczególnego nacisku na kwestię obronności naszego państwa. W rozdziale V tego memoriału, zatytułowanym „Kwestia polska“, czytamy:

„Zwróćmy się teraz do względów strategicznych. Jeżeli Niemcy zachowały w swym posiadaniu brzeg bałtycki z Gdańskiem i Królewcem, przyszła Polska będzie otoczona posiadłościami niemieckimi od północy i od zachodu, otwarta dla napadu od jezior mazurskich i od Śląska. Wobec takiego niebezpieczeństwa Polska nie będzie miała siły do przeciwstawiania się polityce niemieckiej, będzie widziała jedyną drogę utrzymania swego bytu w doświadczeniu do porozumienia z Niemcami i stanowiącym się wasalem niemieckim. Jakakolwiek będzie międzynarodowa organizacja Europy po obecnej wojnie, możliwość starcia między sąsiednimi narodami nie może być całkowicie usunięta. Z tego względu granice państwowe muszą być zastosowane do jak najkorzystniejszych warunków skutecznej obrony“.

(Roman Dmowski: „Polityka Polska i Odbudowanie Państwa“, wyd. II, str. 491).

PIERWSZE KROKI

W czasie ciężkich zmagania Dmowskiego o granice naszego państwa, a w szczególności o Bałtyk, w okresie poprzedzającym konferencję i na samej konferencji pokojowej w Wersalu, polska marynarka wojenna nie istniała nawet w zarysku. Wprawdzie w listopadzie 1918 roku ukazał się dekret o utworzeniu Sekcji Marynarki przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, ale miał on znaczenie tylko formalno - prawne. Nie rozporządzaliśmy bowiem ani kadrami marynarzy, ani sprzętem. Nowym dekretem z maja 1919 r. rozszerzono Sekcję Marynarki. Powołano do życia Departament Spraw Morskich oraz sformowano Batalion Morski, który w dniu 10 lutego 1920 r. zajmuje, przyznane nam Traktatem Wersalskim, wybrzeże Bałtyku.

Inwazja bolszewicka zahamowała pracę Departamentu nad organizacją floty. Z istniejących wówczas nielicznych oddziałów marynarki utworzono Pułk Morski. Pułk ten, po skutecznym walkach z bolszewikami, został rozwiązany.

Dopiero od r. 1921 datuje się systematyczny i planowy wysiłek samodzielnego Kierownictwa Marynarki Wojennej.

W tymże roku, poza istniejącym już 300 tonowym „Pomorzaninem“, pełniącym funkcję okrętu hydrograficznego, 2 kanonierkami i 4 poławiaczami min, wprowadzono 6 torpedowców, pochodzących z dawnej floty niemieckiej. Aż do roku 1930 tonaż jednostek bojowych dalekomorskich nie ulegał zmianie.

Kontrtorpedowiec „Wierzyty“, który zjawiał się w Gdyni 16 lipca 1930 r., był właściwie pierwszym, w całym tego słowa znaczeniu, nowoczesnym pełnowartościowym okrętem.

Lata 1931 i 1932 znaczą dalsze powiększanie się naszego

zespołu, przybywają bowiem 2 nowe kontrtorpedowce, zbudowane na stocznich francuskich i 3 łodzie podwodne, nie licząc wielu niezbędnych jednostek pomocniczych, jak transportowce, motorówki, okręty szkolne itp.

PRZEMYSŁ OKRETOWY

Wraz z bezprzykładnym w dziejach miast rozwojem Gdyni rodzi się zagadnienie budowy stoczni. Początkowe trudności, polegające w pierwszym rzędzie na braku odpowiednich środków finansowych, zostają powoli pokonane. Obecnie war-

szaty pracują nad montowaniem pierwszego statku. Aby rozwijającemu się przemysłowi okrętowemu nadać właściwy kierunek, przy gdyńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej stworzono referat budownictwa okrętowego z zadaniem koordynowania potrzeb stoczni z przemysłem pomocniczym, istniejącym w kraju.

OBCENNY STAN FLOTY

Przypatrzmy się z kolei, jak wygląda 20-letni wysiłek nad budową naszej floty wojennej. (Dane według Rocznika Morskiego i Kolonialnego, 1938).

| Nazwa okrętów | Wyporność w tonach | Szybkość w milach | Uzbrojenie |
|---------------------------------|--------------------|-------------------|--------------------------------|
| Kontrtorpedowce | | | |
| „Grom“ | 2.011 | — | 7—12; 4—4; 4 ckm.; 6 ap. torp. |
| „Błyskawica“ | — | — | 7—12; 4—4; 4 ckm.; 6 ap. torp. |
| „Wicher“ | 1.540 | 33 | 4—13; 2—4; 6 ap. torped. |
| „Burza“ | 1.540 | 33 | 4—13; 2—4; 6 ap. torped. |
| Stawiacz min | | | |
| „Gryf“ | 2.250 | 20 | 6—12; 4—4 |
| Okręty podwodne | | | |
| „Orzeł“ | 1.100 | — | 1—10; 2—4; 6 ap. torped. |
| „Sęp“ (w bud.) | 1.1000 | — | 1—10; 2—4; 6 ap. torped. |
| „Wilg“ | 980 | 14/9 | 1—10; 2 ckm.; 6 ap. torp. |
| „Ryś“ | 980 | 14/9 | 1—10; 2 ckm.; 6 ap. torp. |
| „Żbik“ | 980 | 14/9 | 1—10; 2 ckm.; 6 ap. torp. |
| Torpedowce | | | |
| „Mazur“ | 360 | 27 | 2—7,5; 2 ckm. |
| „Kujawiak“ | 365 | 28 | 2—7,5; 2 ckm.; 1 ap. torp. |
| Kanonierki | | | |
| „Kom. Piłsudski“ | 342 | 14 | 2—7,5; 2—4,7 |
| „Gen. Haller“ | 342 | 14 | 2—7,5; 2—4,7 |
| Traulery | | | |
| „Czajka“ | 183 | 18 | 1—7,5; 4 ckm. |
| „Rybitwa“ | 183 | 18 | 1—7,5; 4 ckm. |
| „Mewa“ | 183 | 18 | 1—7,5; 4 ckm. |
| „Jaskółka“ | 183 | 18 | 1—7,5; 4 ckm. |
| Okręty szkolne i pomocn. | | | |
| „Wilia“ | 8.720 | 10 | — |
| „Iskra“ | 300 | 7 | — |
| „Bałtyk“ | 8.100 | — | — |
| „Pomorzanin“ | 200 | 12 | — |
| „Smok“ | 655 | 12,5 | — |
| „Lech“ | 280 | 12 | — |
| „Sokół“ | 100 | 10 | — |
| „Krakus“ | 55 | 8 | — |
| „Wanda“ | 55 | 8 | — |

Ogółem więc nasza marynarka wojenna liczy obecnie 23 okręty i 7 mniejszych statków portowych o łącznym tonażu 27.010 ton. Z tego na jednostki bojowe przypada 13.710 ton, na okręty pomocnicze — 2.200 ton, na okręty o zadaniach specjalnych — 11.100 ton.

Rok bieżący w dalszej rozbudowie floty nie pozostał w tyle. Na stocznich francuskich zamówiono 2 nowe okręty podwodne, w Anglii zaś, ze składek Funduszu Obrony Morskiej, buduje się flotylla ścigaaczy.

ZADANIA MARYNARKI

Flota wojenna ma do spełnienia bardzo wiele zadań. W czasie pokoju pełni niezbędną służbę hydrograficzną, ułatwia żeglugę przybrzeżną, ochrania kutry rybackie, wreszcie niesie w razie potrzeby ratunek zagrożonym statkom. Podczas wojny — broni własnego wybrzeża i portów, ochrania transportowce wiozące materiał wojenny, strzeże szlaków komunikacyjnych, walczy w razie potrzeby z nieprzyjacielską flotą, wreszcie stara się dezorganizować linie komunikacyjne przeciwnika. Ta różnorodność zadań sprawia, że Marynarka Wojenna jest w całym tego słowa znaczeniu siłą zbrojną na mo-

rze, niezależną organizacyjnie i wyszkoleniowo od armii lądowej i lotnictwa. Jej główne zespoły: flota pływająca, obrona wybrzeży i lotnictwo morskie będą pełnowartościowe,

Henlein grozi Czechom wytopieniem narodu czeskiego

PRAGA, (PAT.) Gauleiter Henlein przybył wczoraj z oficjalną wizytą do Pragi.

Wieczorem wygłosił Henlein półtorej godzinnej mowę w wielkiej hali targowej, wypełnionej po brzegi Niemcami, przetransportowanymi do Pragi z całego terytorium Czech i Moraw.

Podkreślając, że stan obecny, o ile chodzi o zewnętrzny układ stosunków między Czechami i Morawami, a Rzeszą, jest ostateczny i niezmienny, Henlein zapewnił, że Niemcy nie mają zamiaru użycia gwałtu i samowoli w stosunku do narodu czeskiego i są gotowi zapomnieć o wszystkich krzywdach.

Wbrew jednak temu zapewnieniu Henlein w dalszym ciągu swej mowy wypowiedział pod adresem Czechów ostre ostrzeżenia i pogróżki, stwierdzając, że tam, gdzie chodzić będzie o utrzymanie status quo, Niemcy nie cofną się przed niczym. Teza Pałacu, ciągnął dalej Henlein, jakoby

pod warunkiem posiadania odpowiedniego liczebnie nowoczesnego sprzętu oraz na wysokim poziomie postawionego przygotowania załóg.

To, co posiadamy w zakresie floty jest jeshcze za mało. To zaledwie początek przyszłej siły polskiej na Bałtyku, zdolnej przeciwstawić się skutecznie

nieuzasadnionym roszczeniom naszego wroga.

Polityka w wielkim stylu wymaga poparcia potężnej floty wojennej. Nie stworzymy jej tylko ze składek społeczeństwa

Oczekujemy na program wojenno - morski, którego realizacja, rzecz prosta, nie może być dziełem jednego tylko pokolenia. Bogumił Dworak

Od morza jesteśmy, od morza!

Od morza jesteśmy, od morza!
O Baltio, czas szpady swe wznieść!
Na źródła wspaniałej potęgi,
Na morza polskiego cześć!

Od morza jesteśmy, od morza,
Od szumnych bałtyckich wód.
Z świeżości ich siłę swą czerpie
Nasz polski, odwieczny ród.

Od morza jesteśmy, od morza,
Od najczudniejszego z mórz;
Wyrósłszy u jego wybrzeży,
Každy z nas wierny ich stróż.

Od morza jesteśmy, od morza —
Niech je w opiece ma Bóg!
My w jego staniemy obronie,
Gdyby śmiał zbliżyć się wróg.

Od morza jesteśmy, od morza,
Od jego przemożnych fal:
Już nasze je prują okręty,
W szczęśliwą płynące dal...

Od morza jesteśmy, od morza!
O Baltio, my zastęp twój,
Ruszymy, gdy będzie potrzeba,
Z wzniesioną tą szpadą w bój!

Jan Kasprovicz

Militaryzacja Gdańska trwa Do miasta napływają transporty materiałów wojennych

GDAŃSK, (ATE.) Informacje wjazdów mechanicznych, a pobór komi trwa także.

W Gdańsku odczuwa się obecnie brak kartofli, maki i jarzyn, gdyż produkty te magazynowane są podobno na rzecz gdańskiego korpusu ochotniczego.

Napływ „turystów“ i umundurowanych S. S. także nie zmniejsza się.

Członkowie S. S. zamiast sztyletów partyjnych noszą bagnety i mają na rękawach naszywki z napisem „Heimwehr“.

Dalej miały przybyć do Gdańska znowu liczniejsze zastępy Gestapo. Na zarządzenie policji dokonano na terenie Wolnego Miasta rejestracji po-

Administrator urzędowy czesko-słowackim w Polsce

WARSZAWA, (PAT.) Niejasność sytuacji prawnej znajdującego się w Polsce mienia, które było własnością państwa czesko - słowackiego, oraz konieczność zabezpieczenia tego mienia również z uwagi na wysokie pretenzie finansowe Polski do byłej Czechosłowacji z tytułu rozrachunków, spowodowały ustanowienie przez władze administracyjne administratora urzędowego, któremu powierzono opiekę nad nieruchomościami i ruchomościami byłej Czechosłowacji, znajdującymi się w Polsce.

Przed rokowaniami w Tokio

LONDYN, (ATE.) Z Tientsinu donoszą, iż tamtejszy konsul angielski mjr. Herbert przybył w niedzielę rano do Jokohamy, skąd pojedzie po krótkim postoju do Tokio.

Mjr. Herbert weźmie udział w rokowaniach angielsko - japońskich w sprawie zlikwidowania konfliktu tientsińskiego, które rozpoczną się w Tokio dnia 7 lipca rb.

TOKIO, (PAT.) Agencja Domei do wiaduje się, że rokowania angielsko-japońskie rozpoczną się we wtorek lub w środę w ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio.

Goering poluje w Kraju Klaipedzkim

KOWNO, (ATE.) Dziennik „Lietuvos Zinios“ podaje, że w pierwszych dniach lipca ma przybyć do Klaipedy marszałek Goering w towarzystwie kilkunastu wyższych urzędników niemieckich. Na cześć marszałka Goeringa zostanie zorganizowane przez władze klaipedzkie polowanie na łosie i dziki, w którym weźmie udział szereg wybitnych dostojników Rzeszy,

Placówki gospodarcze zależne od Niemiec muszą zniknąć z powierzchni życia w Polsce

Wzywamy do bojkotu firmy Francka w Skawinie

Straty Gdańska po zmniejszeniu kontyngentów

Gdańskie koła kupieckie przyznały, że wskutek zmniejszenia polsko-niemieckich i gdańskich kontyngentów towarowych o 55 proc. stery gospodarce Gdańska poniosły znaczne straty.

Powiększyła je akcja bojkotowa, jaką stosuje społeczeństwo polskie wobec kupiectwa niemieckiego w Gdańsku i w Rzeszy, co szczególnie odczuwała przedsiębiorstwa fabryczne. (MAT).

Polakożercza jednodniówka Fritza Henckla z Düsseldorfu była klasycznym przykładem ukrytych celów gospodarczej i handlowej działalności przedsiębiorstw niemieckich, mających swe oddziały poza granicami Rzeszy. Nic więc dziwnego, że społeczeństwo w zrozumieniu niebezpieczeństwa politycznej misji przemysłu niemieckiego zbojkotowało wyroby Henckla i Persila. Bankructwo jednej firmy niemieckiej nie usuwa jednak niebezpieczeństwa tak długo, jak długo w ogóle w Polsce będą mogły działać i istnieć oddziały i filie niemieckich zakładów, których centralne mieszczą się w Rzeszy. Każda placówka gospodarcza zależna od Niemiec, musi zniknąć z powierzchni życia w Polsce i ustąpić miejsca Polakom. Czas najwyższy, by w imię tych przesłanek i dobra narodu ogłosić bojkot niemieckiej firmy Henryka Francka Synowie w Skawinie i przyprowadzić ją do upadku.

Firma ta jest spółką akcyjną o kapitale 9 miln. zł., podzielonych na 15 tys. akcji na okaziciela po 600 zł. 14.400 akcji posiadają obcokrajowcy, 600 tylko sztuk mają Polacy. Jako członek zarządu figuruje jeden tylko obywatel polski St. Rosenberg ze Skawiny. Prokurenkami są obcokrajowcy: Fr. Schöninger, J. Schuster i Krajnowicz. Do rady nadzorczej należą cudzoziemcy: Walter Franck z Linzu jako prezes, W. W. Shephert z Londynu, Fritz Bon z Zurychu i 3 Polaków.

Zakłady macierzyste Francka znajdują się w Niemczech w Linzu i w Berlinie. Liczne oddziały w Rzeszy (w Ludwigsburgu, Halli, Neuss, Magdeburgu itd.) oraz za granicą dochodzi do kilkudziesięciu. Oddziałem zagranicznym są też zakłady w Skawinie. Na czele wszystkich fabryk Rzeszy i za granicą stoją Niemcy Walter, Richard i Otto Franckowie, a do niedawna jeszcze Robert Franck zmarły w Ludwigsburgu.

Oddział w Skawinie jest bezpośrednio zależny i poddany dyspozycjom domu macierzystego w Linzu dokąd ze Skawiny wysyła się raporty i sprawozdania, a stamtąd przychodzą do Polski rozkazy i instrukcje. Rewizji ksiąg w Skawinie dokonują Niemcy z Linzu. Wszystkie kierownicze stanowiska obsadzone są wyłącznie przez Niemców i obcokrajowców. Pracownicy firmy pod presją władz zakładów byli ubezpieczani w zagranicznej instytucji w Schaffhausen. Przedstawiciele pracujący w Polsce mogli otrzymać pożyczki z firmy tylko za zgodą Waltera Francka z Linzu. Osoby przeznaczone przez centralę w Linzu lub w Berlinie na kierownicze stanowiska w oddziałach zagranicznych odbywają specjalne wykształcenie w Niemczech. W korespondencji handlowej Skawina posługuje się językiem niemieckim, jakoby urzędowym. W Polsce odrodzonym przez 16 lat Franck sprzedawał towary na Pomorzu i Śląsku w opakowaniach niemieckich, na których nie było wzmianki o Skawinie, a tylko o Ludwigsburgu, Berlinie i Halli.

Franck podtrzymując w Polsce sympatię do niemieckich

towarów, przysługiwał się sposobem reklamowym nie tylko Niemcom, lecz także „Ukraińcom“. Do dziś reklamy Francka w języku „ukraińskim“ docierają aż po Wileńszczyznę będąc propagandą dla języka „na rodzie ukraińskiego“ w województwach południowych i wschodnich. Czyni się zaś to ku zadowoleniu „Führerów“ z Niemiec pragnących sukcesu „ukraińskiego“ w Polsce pod kątem widzenia interesów Rzeszy. Niby reklama, a właściwie propaganda politycznie zabarwiona. To niejedyną zresztą grzech Skawiny, która zależnie od terenu stara się uchodzić za firmę polską, „ukraińską“, niemiecką, nawet żydowską.

Czyż wobec tak zakłamane go oblicza firmy Henryka Francka Synowie duch w Skawinie może być inny aniżeli w Linzu, Ludwigsburgu i Berlinie? A tam Heinr. Franck Söhne to asy hitlerowskie, zasłużone dla reżimu. Według 2 numeru Der Markenartikel z rb. miesięcznika wychodzącego w Berlinie, niemieckie władze państwowe i partyjne uznały zakłady w Ludwigsburgu za wzorowe przedsiębiorstwo narodowo - socjalistyczne, a za rząd centrali berlińskiej otrzymał dyplom partyjny ze prac w duchu hitlerowskim. Przyznanie takiego dyplomu firmie o światowym zasięgu, jaką są „Henryk Franck Synowie“ ma szczególną wymowę. Imperialistyczna Rzesza wynagradza w ten sposób trud poniesiony dla jej zasadniczych celów pod boju ziem w Europie. Nikt inny zaś nie może przysłużyć się niemieckiej propagandzie za kordonem i niemieckiemu wywiadowi tyle, ile zagraniczne placówki niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Dla tego działalność oddziału w Skawinie, jako podporządkowanego Linzowi i Berlinowi musi budzić poważne obawy. Firma ta bowiem pośrednio i bezpośrednio oddaje usługi Rzeszy i służy wrogim nam interesom niemieckim. Skawina czuje się związana zarówno

Niemcy ogalają Słowację ze zboża

Związek gospodarczy producentów zboża w Słowacji ogłosił, że w myśl umowy zawartej z Niemcami Związek eksportować będzie ze zbiorów roku bieżącego do Niemiec 13.000 wagonów pszenicy, 15 tysięcy wagonów żyta, 8.500 wagonów jęczmienia i 9.000 wagonów kukurydzy.

Czym i w jaki sposób Niemcy zapłacą, o tym komunikat Związku nie wspomina. Ciekawym jednak jest, ile zboża pozostanie dla wyżywienia ludności słowackiej?...

W Libanie odkryto złoża naftowe

Donoszą z Beyrutu, że w północnej części Libanu odkryte zostały bogate złoża naftowe. Rząd libański udzielił już koncesji na eksploatację tych złóż tow. „Iraq Petroleum Comp.“, za którą uzyskał 750 tys. funtów. Poza tym, w przyszłości od każdej wydobytej tony ropy będzie pobierana dodatkowa opłata.

Wielką zaletą nowych terenów naftowych jest ich bliskie położenie od morza.

z Rzeszą jak i z niemieczyzną w Polsce. Stąd przedstawiciele Skawiny konferowali w Poznaniu w skonfiskowanym niemieckim Domu Ewangelickim, stąd tam czuli się bezpiecznie przed Polakami w czasie „odpoczynku“, stąd tam angażowa no nowy personel. Zaiste patriotyzm Francka ze Skawiny jest zastanawiający. Tylko dla kogo korzystniejszy — dla Polski czy dla Reichu?

Nie ulega wątpliwości, że „Henryk Franck Synowie“ ze Skawiny dłużej w Polsce pracować nie mogą. Hydrze niemieckiej musimy poucinać wszystkie łyby. Jednym był Persil, drugim jest Franck, a z kolei pójdą dalsze, a wszystkie dla naszego bezpieczeństwa wewnętrznej i zewnętrznej. Falą bojkotu niemieckich wyrobów obejmujemy od teraz wszystkie towary Francka i koncernu niemieckiego do którego on należy, a jest ich sporo: Franck, Enrilo, Karo, kawa Kneippa, Rosli, Katheina, Kolba, Hawoka, Bejota, Rycerska.

Bank Gospodarstwa Krajowego o sytuacji gospodarczej Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w maju rb.:

Silny ruch inwestycyjny, zwłaszcza na polu uprzemysłowienia kraju i w zakresie robót publicznych, wpływa pobudzająco na produkcję przemysłową, która również w maju wykazywała tendencje wzrostu. Dalsza zwykła zatrudnienia i wytwórczości wystąpiła przede wszystkim w przemyśle metalurgicznym, zarówno w hutnictwie, jak i w przemyśle metalowym, przetwórczym i maszynowym. Ten ostatni wykazuje stały ewolucyjny rozwój w miarę powstawania nowych fabryk przetwórczych i rozbudowy istniejących zakładów, przyczyniając się do rozszerzenia rynku zbytu dla żelaza. Również eksport wyrobów hutniczych doznał w rb. poważnej poprawy, osiągając zwłaszcza w maju bardzo wysoki poziom. W oparciu o wielkie inwestycje elektryfikacyjne w bardzo korzystnych warunkach pracuje przemysł elektrotechniczny, który rozszerzając stale swe zakłady i programy wytwórcze, zastępuje coraz bardziej silny w poprzednich latach przywóz zagraniczny w tym dziale wytwórczości. Poprawa w eksporcie materiałów drzewnych i większe ich zapotrzebowanie w kraju na potrzeby inwestycji i budownictwa spowodowały zwiększenie ruchu w przemyśle drzewnym. Wyższy stan zatrudnienia posiadał również przemysł mineralny, a zwłaszcza cementownie. W budownictwie mieszkaniowym główny wysiłek był ześrodkowany na wykończeniu domów rozpoczętych w wielkiej ilości pod koniec zeszłorocznego sezonu budowlanego oraz na przeprowadzaniu remontów. Przemysł włókienniczy ze względu na okres międzysezonowy w produkcji zmniejszył częściowo swoje uruchomienie, utrzymał jednak stan zatrudnienia na dość wysokim poziomie. Silnie pracował natomiast przemysł chemiczny i różne gałęzie przemysłu spożywczego.

Rozbudowa przemysłu i wzrastające jego zatrudnienie stwarzają szersze możliwości zbytu dla przemysłu węglowego, który w maju zwiększył wydobycie i zbył, korzystając jednocześnie z korzystniejszych koniunktur eksportowych. Wydobycie ropy naftowej wykazało w maju zwykłe, co posiada duże znaczenie wobec rosna-

Wzywam społeczeństwo do zdecydowanej postawy wobec Francka. Walka bowiem musi być systematyczna, aż do ostatecznego upadku żerującej na polskim organizmie niemieczyzny.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego.

Kredyty zbożowe P. B. R.

Wzorem lat ubiegłych Państwowy Bank Rolny w najbliższym czasie przystąpi do rozprowadzenia bezpośrednio wśród rolników kredytu rejestrowego pod zastaw zbóż oraz za pośrednictwem terenowych instytucji kredytowych — kredytu zaliczkowego na zboża.

Kredyt rejestrowy oprocentowany w wys. 4,5 proc. w stosunku rocznym, udzielany będzie na zboża oraz na rzepak i rzepik jak też — wyłącznie w ziarnie — na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie. Rolnicy, którzy korzystali już z kredytu rejestrowego, i należycie się wzięli z pożyczki, spłacając ją w

terminie, mogą ubiegać się o zaliczkę na kredyt w wys. 25 proc. przewidzianej pożyczki jeszcze przed załatwieniem wymaganych formalności, związanych z zastosowaną formą kredytu. Spłata kredytu rejestrowego musi nastąpić najdłużej do dn. 30 czerwca 1940 r. przy czym pożyczki zaciągnięte w miesiącach lipiec-październik rb. muszą być spłacone do dn. 31 maja 1940 r. Kredyty płatne będą w 6-ciu ratach miesięcznych poczynając od grudnia rb. Na zabezpieczenie kredytu, oprócz zarejestrowanej w sądzie umowy o zastawie oraz polisy ubezpieczeniowej zastawionego na rzecz banku zboża, składane będą weksle z wystawieniem pożyczkobiorcy. Minimum pożyczki na rejestrowy zastaw zboża wynosił zł. 2.000. Wysokość przyznawanej pożyczki wynosić będzie najwyżej 60 proc. wartości giełdowej zboża w snopie lub 70 proc. — w ziarnie, dla roślin oleistych 50 proc. wartości giełdowej, dla pozostałych zaś roślin — 30 proc. wartości giełdowej. Dla podań o kredyt istnieją specjalne blankiety, zawierające wszelkie potrzebne bankowi dane dla przyznania pożyczki. W interesie zatem samych pożyczkobiorców leży, aby podania o kredyt składać właśnie na tych blankietach. Ubiegający się o kredyt po raz pierwszy powinni do podania dołączyć wyciąg wykazu hipotecznego z 4 działów hipotek, ewentualny szacunek nieruchomości dokonany przez instytucję kredytu długoterminowego oraz urzędowo poświadczony wzory podpisów osób, które mają być wekslowo zobowiązane.

Kredyt zaliczkowy, oprocentowany w wys. 4 proc. w stosunku rocznym, obejmuje te same plody rolne co rejestrowy, z wyjątkiem rzepaku i rzepiku. Terminy spłat pożyczek zaliczkowych, jak też wysokości rat są takie same, jak przy kredycie rejestrowym. Pożyczka nie może przekraczać zł. 2.000. Wysokość przyznanej pożyczki dla zbóż w snopie wynosić będzie najwyżej 60 proc. wartości giełdowej, dla zbóż zaś w ziarnie — 70 proc., przy siemieniu linianym zł. 20 za 100 kg przy gryce, strączkowych i siemieniu konopnym — do wys. 50 proc. ceny rynkowej. Na zabezpieczenie kredytu zaliczkowego rolnik składać będzie w lokalnej instytucji kredytowej np. Gminnej Kasie Pożyczkowej - Oszczędnościowej, weksle bądź z ostatecznym terminem spłaty, bądź też bez terminu płatności, lecz z odpowiednią deklaracją, upoważniającą do wypłacenia wekslu tą datą. Ponadto rolnik składa zobowiązanie przechowywania zastawionych plodów.

SYTUACJA GOSPODARCZA JUGOSŁAWII

Raport jugosłowiańskiego Banku Narodowego za pierwszy kwartał 1939 podkreśla, że rozwój gospodarki światowej nie pozostał bez wpływu na sytuację w Jugosławii.

Eksport jugosłowiański zmniejszył się o 20,5 proc., ceny produktów hodowlanych uległy niżce, inwestycje osłabły w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Natomiast pewien wzrost wykazała produkcja wyrobów przemysłowych, wskutek zwiększających się zamówień rynku krajowego.

